



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

W odpowiedzi premierowi J. Kaczyńskiemu

Czy Polsce potrzebna jest energetyka jądrowa?

Władze Rosji i Niemiec, a także kierownictwo Gazpromu wielokrotnie zapewniali, że Gazociąg Bałtycki nie jest wymierzony przeciw nikomu. W ostatnich dniach ambasador Rosji w Mińsku ostrzegł Białoruś, że po zbudowaniu tego gazociągu, moce przesyłowe rosyjskiego gazu przez ten kraj, mogą być niepotrzebne. W ten sposób potwierdził najgorsze obawy o bezpieczeństwo energetyczne państw tranzytowych: Białorusi, Ukrainy a także Polski.

Jeszcze koncern Orlen oficjalnie nie kupił państwowej rafinerii naftowej w Możejkach na Litwie, a Rosja już wstrzymała dostawę ropy do tego kraju. To nie przypadek. To świadome zaciskanie pętli energetycznej na gospodarce państw postsowieckich, które wybrały własną drogę rozwoju. Za trzy lata ma funkcjonować nowa wersja traktatu Ribbentrop-Mołotow, podpisana przez kanclerza Niemiec z prezydentem Rosji, wbrew woli Polski członka NATO i UE. [1]

Za kwotę kilkunastu miliardów dolarów, przy pomocy i poparciu Europy Zachodniej, m. in. sfinansowana ze składki Polski do UE, zacznie działać pierwsza nitka Gazociągu Bałtyckiego o przepustowości rocznej rzędu 33 mld m sześć. gazu. Połączy ona rosyjskie miasto Wyborg z niemieckim wybrzeżem w Greifswald.

Wtedy tranzyt rosyjskiego gazu przez Białoruś i Polskę oraz Ukrainę może być niepotrzebny, ponieważ gazociąg jamalski do Niemiec może dostarczać tyle samo gazu, zaś jego białoruska część jest już kontrolowana przez Rosję. Dziś przez Ukrainę do UE dociera blisko 80 proc. rosyjskiego gazu. Wkrótce tranzytowe znaczenie naszych państw może być zerowe. Ale nie musi. Ostatnio premier Szwecji G. Persson zgłosił oficjalne zastrzeżenia do przebiegu gazociągu bałtyckiego. Domaga się, by go poprowadzić drogą lądową. Stwierdził, że rząd szwedzki może wstrzymać budowę gazociągu przez własne wody terytorialne, głównie z uwagi na zagrożenie ekologiczne, terrorystyczne i wywiadowcze.

Najnowsze stanowisko Szwecji stawia pod znakiem zapytania szybkość realizacji tego projektu. Nieoczekiwanie Polska uzyskała poważnego sojusznika w obronie własnych interesów, które musi prowadzić na arenie międzynarodowej ze zdecydowaną większą determinacją, aktywnością i skutecznością.

Co jeszcze planuje Rosja?

Jedno jest pewne. Rosja szybko nie udostępni swoich rurociągów nikomu. Wprawdzie gwarantuje to Europejska Karta Energetyczna, którą podpisało 50 państw, ale Moskwa jej nie ratyfikowała. Rosja nie chce być krajem tranzytowym i nie udzieli nikomu dostępu do przesyłu gazu z Azji i byłych republik radzieckich do Europy. Chce być mocarstwem energetycznym i dyktować warunki na całym świecie. Chce w Europie przejąć jak najszybciej infrastrukturę przesyłową i rurociągi. Ostatnio niespodziewanie porozumiała się z Algierią, głównym dostawcą gazu do południowej Europy. Włochy, Francja i Hiszpania są w szoku. Nieoczekiwanie okazało się, że głównym dostawcą gazu do tych państw może być Gazprom, a nie dotychczasowy algierski koncern Sonatrach.

W ten dalekosiężny sposób, Rosja pragnie powołać do życia wraz z Algierią i Norwegią, europejski kartel gazowy. Analogiczny jak kartel naftowy OPEC państw arabskich, Indonezji, Nigerii i Wenezueli. Chce w ten sposób ustalać ceny ropy i gazu na świecie, oraz dyktować je Europie, dostarczanych ponadto własnymi rurociągami.

Włosi nagle sobie uświadomili, że ich bezpieczeństwo energetyczne i suwerenność państwowa może być zależna teraz od Rosji, albowiem blisko 40 proc. gazu importuje z Gazpromu oraz 30 proc. gazu z algierskiego Sonatrachu. Ta sama reakcja i przerażenie ogarnia teraz Francję i Hiszpanię, którym wydawało się, że są bezpieczni energetycznie, bo mają dwóch niezależnych dostawców. Szybka ekspansja polityczna i energetyczna Rosji w Europie, poprzez przejmowanie i monopolizację sektora gazowo-naftowego trwa właśnie teraz, w latach ważnych zmian ustrojowych i społecznych byłych państw RWPG, republik radzieckich oraz lewicowych państw UE /Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Portugalia/. W wyścigu o podbój energetyczny państw Europy, Rosja rzuca na szalę wszystkie swoje rezerwy ropy i gazu, by jeszcze zdążyć osłabić tempo przemian, opóźnić suwerenny rozwój naszych państw, utrwalić swoją hegemonię i wpływy poprzez agenturę, państwowo-KGBowski Gazprom oraz terror i szantaż gazowo-naftowy.

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Jest rzeczą zdumiewającą, że Europa Zachodnia od lat tocząc zasadniczy spór ideowy z komunistami, nie widzi dziś takiego samego zagrożenia ze strony Rosji, której hegemonistyczna i wielkomocarstwowa polityka trwa nadal. Jest rzeczą zastanawiającą, że UE nie robi nic w interesie obrony własnej suwerenności energetycznej, że nie podjęła po doświadczeniach kilku już poważnych kryzysów wspólnej polityki energetycznej, chroniącej państwa UE przed kolejnym zniewoleniem. Jest rzeczą niedopuszczalną, że UE narzuca państwom np. wspólną politykę rolną, gdzie określa m.in. wymiary warzyw i owoców, zaś nie może dotąd określić warunków bezpieczeństwa państw członkowskich w kwestii paliw i energii. Ale to także nie przypadek. Skorumpowane i opanowane przez lewicę instytucje UE, przesiąknięte wieloletnią siecią agenturalnych powiązań pracowników i przedstawicieli państwowych w jej urzędach, ułatwiają Rosji i jej służbom, taką właśnie strategię działania. I dlatego Moskwa tak się spieszy. Wielki bluff Putina trwa nadal. Rosja, mająca własne wydobywalne zasoby energetyczne na około 20 lat, która zaopatruje w gaz i ropę państwa Europy z lichwiarskiego wyzysku byłych republik radzieckich, chce być jeszcze jednym zagłębiem surowcowym świata. Ale ta potęga energetyczna, już ledwie dyszy...

Sensacyjnie brzmią najnowsze informacje światowe oraz ostrzeżenia Międzynarodowej Agencji Energetyki, że Rosja ma deficyt gazu, który grozi kolejnymi ograniczeniami dostaw do Europy Zachodniej w najbliższych latach, oraz że wydobywanie w latach 2007 i następnych będzie w Rosji zbyt małe w stosunku do potrzeb, bo rośnie eksport oraz zużycie wewnętrzne.

Właśnie w świetle tych częściowo znanych danych, nie dziwi nagła zmiana strategii energetycznej Moskwy ogłoszona niedawno przez prezydenta Putina, że „Rosja dla potrzeb własnych będzie rozwijać energetykę jądrową”.

Mimo tragedii Czernobyla, sprzeciwu większości społeczeństw europejskich, m.in. w Polsce, realizowanej likwidacji energetyki jądrowej w Niemczech i Wielkiej Brytanii, powraca w Rosji /wiadomo dlaczego/ i Polsce na nowo /nie wiadomo dlaczego?/, koncepcja rzekomej konieczności budowy elektrowni jądrowych.

Po co Polsce elektrownie jądrowe?

W exposé rządowym premiera J. Kaczyńskiego usłyszeliśmy zaskakującą tezę, o potrzebie podjęcia prac nad energetyką jądrową w celu uruchomienia około 2020 roku, pierwszej elektrowni nuklearnej dla zbilansowania brakującej ilości energii. Jest to informacja równie zadziwiająca, jak ta wielokrotnie powtarzana w mediach, „że Polska nie ma znaczących zasobów wód geotermalnych; że te które są mają niską temperaturę rzędu 30 stopni Celsjusa i znajdują się na dużej głębokości, oraz że jest to energetyka nieopłacalna ekonomicznie”. A więc odpowiedzmy po kolei. Energetyka jądrowa to wróg numer jeden wody, której mamy najmniej w Europie na jednego mieszkańca. [2]

To kolejne 100 procentowe uzależnienie się od Rosji, tak w dostawach paliwa nuklearnego, jak i odbiorze zużytego. To kolejna koncentracja niebezpiecznej produkcji energii w miejscu wymarzonej dla terrorystów. To powrót do rozważań o najbardziej brudnej z czystych technologii energetycznych, w sytuacji gdy do roku 2005 wycofano na świecie z użytkowania przeszło 100 komercyjnych reaktorów jądrowych; gdy Niemcy do roku 2020 zlikwidują wszystkie elektrownie jądrowe i zamienią je czystą energetyką węglową i energetyką odnawialną /wiatr, słońce, geotermia, biopaliwa/; gdy w Wielkiej Brytanii udział energetyki jądrowej w wytwarzaniu prądu ma się zmniejszyć z obecnych 24 proc. do 4 proc. do tego roku.

Jako ludzie nauki, musimy jednoznacznie potwierdzić pogląd, iż energetyka jądrowa okazała się niedopuszczalną nieodpowiedzialnością byłych pokoleń wobec wielu przyszłych pokoleń.

Dowód? Przy okresie eksploatacji elektrowni jądrowej średnio przez 30 lat, okres jej likwidacji to 120 lat, zaś okres utylizacji zużytego paliwa nuklearnego i pochodnych, to prawie 1000 lat /Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, World Nuclear Association/.

Panie Premierze, Parlamentarzyści!

Propagowanie i promowanie w Polsce dziś i na jutro energetyki jądrowej jako panaceum na nasze potrzeby to - wobec aktualnego stanu wiedzy, posiadanych bogactw naturalnych nośników energii, możliwej samowystarczalności energetycznej którą posiadaliśmy do końca lat 1970-ych, planowanego udziału energii z elektrowni nuklearnej w bilansie kraju 2020 roku na poziomie tylko kilku procent, nie wywiązywania się Polski z umów i zobowiązań międzynarodowych dotyczących konieczności 15-22 proc. udziału energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w bilansie kraju do tego roku – niedopuszczalne nieporozumienie.

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Ono nie dziwi, jeśli PRL-owski pogląd i program „Strategii rozwoju polskiej energetyki z udziałem energetyki jądrowej do roku 2025” przedstawił nam rząd SLD-UP, a zatwierdził poprzedni parlament.

Jeśli mamy rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawdą, interesem narodowym i programem PiS, budować od podstaw zręby IV RP -to rząd premiera J. Kaczyńskiego musi radykalnie zmienić również strategię energetyczną państwa, tak aby najpóźniej do roku 2020 osiągnąć suwerenność i samowystarczalność energetyczną z własnych zasobów kopalnych i odnawialnych [3, 4]. Stać nas na to.

Polska musi wreszcie określić własną wizję rozwoju, narodowe priorytety i główne kierunki nauki, badań i wdrożeń. Jednym z nich musi być ekologiczna energetyka, a w szczególności geoenergetyka z własnych zasobów geotermicznych. Czysta energetyka winna być tym dla Polski, czym jest telekomunikacja dla Finlandii /Nokia/. [5]

Uzyskać suwerenność i samowystarczalność energetyczną.

Do tej pory wiedzieliśmy oficjalnie, że mamy za dużo gazu z Rosji. Stąd rządy SLD-UP renegotjowały „kontrakt stulecia” o zmniejszenie dostaw gazu na lata 2007-2015, zaś wicepremier Pol dumnie obwieszczał niebywały sukces negocjacyjny. Dziś już ich nie ma. I nieoczekiwanie, w połowie 2006 roku okazało się, że Polsce brakuje gazu i że nie ma go gdzie kupić. To już nie skandal, to kolejna afera gazowa w spadku po lewicy, która wymaga natychmiastowego wyjaśnienia. Brak 2 mld m sześć. gazu na 2007 rok to skutek karygodnych decyzji „negocjatorów”, którzy winni stanąć przed właściwym organem państwa. W wyniku tego jesteśmy zmuszeni w trybie nagłym /umowa „spot”/ przepłacić w 2006 roku za gaz, kupując go dodatkowo w Rosji, wiedząc już, że warunkiem jego sprzedaży na lata 2007-2012 nie po cenie rynkowej a po horrendalnie wysokiej cenie spot – są nowe żądania Rosji wobec Polski.

Wiadomo od dawna, że Gazprom chce kupić polskie gazownictwo i PGNiG. Państwowy Gazprom nie chce być tylko eksporterem gazu do Polski i Europy. Chce szybko przejąć polską część gazociągu jamalskiego i mieć bezpośredni dostęp do rynku gazowego Polski, Niemiec i Europy Zachodniej. Wcześniej rząd brytyjski był w podobnych tarapatkach i w ostatniej chwili udaremnił przejęcie rurociągów narodowej firmy British Gas.

Trwa totalne obłożenie wszystkich strategicznych sieci przesyłowych w Europie przez zainteresowany ich przejęciem rosyjski moloch. I właśnie dlatego, Rosja chce dokonać teraz w Polsce poważnych zmian w strukturze właścicielskiej spółki przesyłowej EuRoPolGaz, zarządzającej polskim gazociągiem. Głównymi udziałowcami tej spółki po 48 proc. są PGNiG oraz Gazprom, zaś 4 proc. udziału ma polska firma Gas Trading należąca do A. Gudzowatego. Rosja domaga się od kilku lat zmiany tego układu i wykupienia spółki A. Gudzowatego tak, aby PGNiG oraz Gazprom miały po 50 proc. udziałów. Chce także, pozbawienia prawa weta polskiego prezesa spółki EuRoPolGaz, którym jest powołany jeszcze przez rząd SLD-UP M. Kwiatkowski. W interesie naszym jest, by nadal pełnił on swoje obowiązki, ponieważ Rada Nadzorcza na czele której stoi Rosjanin – na pewno nie zatwierdzi nowego kandydata rządu J.Kaczyńskiego. Jedno nie ulega wątpliwości: rząd polski i PGNiG nie mogą zaakceptować warunków rosyjskich, nie możemy oddać kontroli nad polskimi rurociągami przesyłowymi z Rosji do Niemiec, zaś polska firma A. Gudzowatego musi reprezentować polskie interesy narodowe, bo po to została powołana. Co więcej PGNiG wymaga konsolidacji i wzmocnienia jako narodowy strategiczny koncern energetyczny nie na sprzedaż, jak wiele państwowych gigantów tego typu w Europie. Rząd premiera J. Kaczyńskiego powinien wykupić szkodliwie sprzedane na giełdzie udziały tej firmy i stworzyć silny o znaczeniu europejskim narodowy holding „Polska Energia”, skupiający energetykę: węgla, ropy, gazu, geotermii i biopaliw. W dobie powszechnej globalizacji taka struktura polskiej energetyki chroniłaby najlepiej nasze narodowe interesy.

Co planuje polskie gazownictwo i PGNiG?

Do 2008 roku zamierza zagospodarować tylko 18 nowych krajowych złóż gazu ziemnego, co ma nam dać dodatkowo w bilansie kraju ledwie 870 mln m sześć. gazu. To stanowczo za mało. To program minimalistyczny nie do przyjęcia, biorąc pod uwagę rozpoznane zasoby geologiczne, posiadane zasoby wydobywalne oraz strategiczne znaczenie PGNiG w dotychczasowej i przyszłej strukturze naszego bezpieczeństwa energetycznego. W obliczu narastającego w Europie i Polsce szantażu energetycznego Rosji, należy szybko, mądrze i skutecznie podjąć dalekosiężne decyzje rozwojowe, gwarantujące Polsce maksymalne bezpieczeństwo energetyczne i przywrócenie do roku 2020

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

samowystarczalności energetycznej z zasobów kopalnych i odnawialnych /węgiel, ropa, gaz ziemny, metan, biometan; geotermia, biopaliwa ciekłe: biodiesel, bioetan; energia solarne/. [6,7,8]

Na dziś, rząd nie ma takiej ekologiczno-energetycznej wizji rozwoju, zaś PGNiG zachowuje się jak nokautowany bokser w narożniku. Ta spółka jest źle zarządzana i źle kierowana, zmierza do upadłości, rozdrobnienia i wyprzedazy. Do tego dopuścić nie wolno. Na jej czele winni stanąć odważni menedżerowie, patrioci, znający kompleksowo problematykę górnictwa i energetyki ropy, gazu, geotermii oraz biopaliw, którzy zmieniliby marnie funkcjonujące przedsiębiorstwo PGNiG w prężny i silny narodowy holding „Polska Energia” - odpowiadający potencjałowi oraz należnemu miejscu Polski w Europie.

Rząd i PGNiG muszą wreszcie postawić na siebie, na własne możliwości, na intensywny rozwój wydobycia i przetwórstwo węgla /karbochemia/, ropy, gazu, wód geotermalnych oraz biopaliw –jako podstawy naszego bezpieczeństwa energetycznego. Nie możemy w nieskończoność zwiększać naszego długu narodowego importując nośniki energii. Musimy wreszcie zacząć zarabiać i spłacać go.

Jeżeli w latach 1970-ych wydobywaliśmy rocznie prawie 8 mld m sześć. gazu, to dlaczego wydobywamy aktualnie połowę z tego?

Polskie zasoby gazu szacowane i rozpoznane są ogromne. Nie wynoszą one 106,3 mld m sześć. jak podaje PGNiG. Prof. Wojciech Górecki z AGH szacuje je na blisko 800 mld m sześć.

Pierwszą w Polsce kompleksową ocenę zasobów prognostycznych geologicznych i wydobywalnych ropy, gazu i geotermii przeprowadził w 1985, 1990 i zweryfikował w 2000 roku, zespół naukowy prof. Juliana Sokołowskiego z PAN w Krakowie. [9,10,11]

Opracowania te wykazują, że są to zasoby wynoszące przeszło 1 300 mld m sześć. gazu. Przy aktualnym zużyciu rocznym na poziomie 14 mld m sześć. gazu, mamy zasoby własne na 100 lat eksploatacji, zaś koszt polskiego gazu jest aktualnie 4-krotnie tańszy niż z importu.

W obecnej sytuacji braku 2 mld m sześć. gazu w latach 2007 -2008, cena doraźnego zakupu będzie przynajmniej 6-krotnie wyższa niż cena gazu własnego. Fakt ten i jego konsekwencje winny stanowić punkt zwrotny w zmianie narodowej strategii bezpieczeństwa energetycznego na najbliższe 30-50 lat.

Rządy nie chcą rozwoju geotermii w Polsce.

W świetle przedstawionych faktów oraz sytuacji energetycznej w Europie, dotychczasowa polityka energetyczna państwa, jest nie do zaakceptowania. Jest rzeczą zastanawiającą, nie opracowanie dotąd raportu o stanie państwa przejętego od SLD-UP, bilansu otwarcia stanowiącego fundament budowy IV RP, w tym o stanie energetyki; brak wizji rozwoju tej gałęzi do roku 2020 ze szczególnym uwzględnieniem posiadanych ogromnych zasobów kopalnych i odnawialnych nośników energii oraz uporczywa dezinformacja społeczeństwa na temat roli i znaczenia geotermii w rozwoju gospodarczym i społecznym Polski.

Geoenergetyka będzie jedną z najbardziej rozwijających się dziedzin nauki i techniki XXI wieku, energetyką przyszłości. Kto tego nie wie, nie chce zrozumieć i przyjąć do praktycznej wiadomości - ten jest ignorantem [12]. Tak jak wiek XIX był epoką węgla i pary wodnej, wiek XX epoką ropy i gazu, tak wiek XXI będzie epoką energetyki zasobów odnawialnych.

Jak wielokrotnie publikował od 1985 roku, pierwszy w kraju, zespół naukowy kierowany przez wybitnego geologa, odkrywcę i badacza zasobów geotermalnych prof. J. Sokołowskiego [9,10,11] – potencjał energetyczny technicznie możliwy do wykorzystania geotermii /gorąca woda, gorące skały/ w Polsce do głębokości tylko 3 km, jest w przybliżeniu 3-krotnie większy niż w Niemczech i wynosi 625 tysięcy petadżuli /petadżul = 10^{15} dżuli/. Jest to ilość energii przekraczająca przeszło 150 – krotnie roczne aktualne potrzeby energetyczne Polski. [13,14]

Dopiero w 2004 roku Niemcy dokonali oceny własnego potencjału geoenergetycznego określając go na 198 tysięcy petadżuli, potwierdzając nasze obliczenia. Przy rocznym zapotrzebowaniu energii 6-krotnie większym niż Polska, jest to potencjał odnawialny przekraczający 7-krotnie, aktualne potrzeby Niemiec. Mimo tego, rząd niemiecki przyjął narodowy program rozwoju geotermii, jako strategiczny kierunek rozwoju własnej energetyki XXI wieku „Geothermie-Energie für Zukunft”. [15]

A co w tym zakresie uczynił i pragnie zrobić kolejny polski rząd, w najbogatszym w Europie państwie w zasoby geotermiczne?

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Rządowi doradcy energetyczni, widocznie nie mają wiedzy z tej dziedziny, dezinformując premiera i decydentów, że „temperatura naszych wód nie przekracza 30 stopni Celsjusa” - skoro gradient termiczny w Polsce wynosi średnio 33 stopnie Celsjusa na każde 1000 m w głąb Ziemi [16]. Z tego wynika, że temperatura wody na głębokości wiercenia rzędu 3 km, wynosi przynajmniej 100 stopni. PGNiG i firmy zagraniczne wykonują wiercenia w Polsce do 7 km głębokości.

Mapy rozkładu temperatury wnętrza Ziemi na obszarze Polski, od 500 m do 4 000m głębokości, zostały również opracowane i po raz pierwszy w Polsce opublikowane przez zespół prof. J. Sokołowskiego [16]. Koszt otrzymania 1 GJ /gigadzula/ ciepła geotermalnego, według danych Eurostatu jest o 50 proc. niższy niż ze spalania gazu. W Geotermii Podhalańskiej nie przekracza on netto 20 zł.

Wykorzystanie energii geotermalnej z głębokości 3 – 4 km pozwala na wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła na skalę przemysłową, na obszarze blisko 70 proc. powierzchni kraju. Włosi stosują tę technologię od 100 lat /Lardarello/, bliżej nas są Austriacy /Altheim/. Koszt 1 MW /megawatt/ mocy grzewczej z elektrociepłowni geotermalnej jest 2-3 razy niższy niż z gazowej lub olejowej i 4-6 razy niższy niż z jądrowej /Eurostat/.

Jest to ogromna szansa i wyzwanie dla bezpieczeństwa energetycznego i samowystarczalności gmin, powiatów, województw i całej Polski, o co zabiegał do końca życia prof. J. Sokołowski [14].

Właśnie ta problematyka, wykorzystania geotermii dla celów ciepłowniczych /ogrzewanie, chłodzenie, balneologia, rekreacja, zdrowie, sport/ oraz produkcji prądu elektrycznego w skojarzeniu z ciepłem /kogeneracja/, powinna stanowić fundament rozwoju nowej specjalności Polski, naszej gospodarki a także PGNiG; docelowo segmentu jednej z najważniejszych europejskich grup energetycznych. Holding „Polska Energia” jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwo energetyczne i samowystarczalność energetyczną państwa do roku 2020 z własnych zasobów, oraz winien być równocześnie znaczącym producentem i eksporterem „zielonej energii” do Europy.

Energetyka jądrowa nie rozwiąże naszych problemów energetycznych. Wręcz przeciwnie, jeszcze je pogłębi [18]. Jest dla nas nie do przyjęcia.

Przyszłość energetyczną IV RP, wspierającą narodową innowacyjną gospodarkę - trzeba wymyślić i zacząć realizować już dziś.

Jednym z nowych pomysłów dla Polski i Europy Południowej - wspomagających przedstawioną nową strategię energetyczną suwerenności i samowystarczalności naszego kraju oraz neutralizujących rosyjskie plany w Europie - może być planowane znaczące zaangażowanie USA w światową energetykę, w tym budowę przez amerykańskie koncerny naftowe gazociągu i ropociągu, które doprowadzą ropę i gaz z Azji /ogromne złoża Kazachstanu, Uzbekistanu, Turkmenistanu/ przez Azerbejdżan, Turcję, Bułgarię, Rumunię, Słowację do Polski i do Europy Zachodniej.

Bo jak stwierdzili dyplomaci rosyjscy będący na tegorocznym Forum Gospodarczym w Krynicy, „Rosja może doskonale istnieć bez Polski, która nie jest do niczego potrzebna Rosjanom”.

Natomiast „pewne zainteresowanie Polską wyrażają rosyjskie koncerny paliwowe, ale i one chcą przede wszystkim przejęcia infrastruktury gazowej i naftowej, a nie partnerskiej współpracy” – potwierdził w Krynicy S. Kryłow, były ambasador Rosji w Niemczech.

Wszystko jasne. Na dzisiaj, warunkiem politycznym Moskwy przywrócenia Polsce „normalnych” stosunków gospodarczych z Rosją /m.in. eksportu mięsa, żywności, drewna, kwiatów/ - jest rezygnacja z budowy gazociągu Odessa-Brody-Gdańsk, z zakupu rafinerii w Możejkach i sprzedaż Rosji rurociągów przesyłowych do Niemiec.

A na jutro? Może konieczność zakupu elektrowni jądrowych w Rosji lub Niemczech? Bo Niemcy zamierzają budować w Europie, ale poza Niemcami, nowe elektrownie jądrowe. Razem z Rosjanami.

Dlatego radykalna zmiana strategii energetycznej rządu premiera J. Kaczyńskiego, przez rozwój nauki, badań i wdrożeń w zakresie najnowszych, innowacyjnych technologii ekoenergetycznych XXI w. [17], służących uniezależnieniu się Polski od dostaw paliw z Rosji - jest naszą koniecznością i wyzwaniem, a zarazem narodową szansą.

P.S.

Publikacja ta jest równocześnie odpowiedzią na uwagi i zapytania skierowane do autora oraz „Naszego Dziennika” przez osoby prywatne, parlamentarzystów oraz organizacje. Wszystkim dziękujemy.

Prof. Jacek Zimny

Autor jest przewodniczącym Polskiej Geotermalnej Asocjacji (PGA), ekspertem Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki III, IV i V kadencji, profesorem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Literatura.

1. Zimny J., Kozłowski R. H.: Gazociąg Bałtycki – niebezpieczeństwo energetyczne dla Europy i Polski, Nasz Dziennik, 28.12.2005.
2. Zimny J.: Ratujmy zasoby wody, Nasz Dziennik, 5.05.2006.
3. Kozłowski R.H., Struś M., Wilczyński J., Wrona B., Zimny J.: Apel do rządu premiera J. Kaczyńskiego – Polska musi zmienić strategię energetyczną, Nasz Dziennik, 20.06.2006
4. Kozłowski R.H., Sokołowski J., Zimny J.: Przyszłość energetyki świata, Europy i Polski, Nasz Dziennik, 21.09.2004.
5. Sokołowski J., Zimny J., Kozłowski R.H.: Polska XXI w. – nowa wizja i strategia rozwoju, Instytut Studiów nad Rodziną, UKSW, Warszawa, 2005, str.256.
6. Zimny J.: Jak zrestrukturyzować polskie gazownictwo?, Nasz Dziennik, 12.01.2006.
7. Zimny J.: Jak zrestrukturyzować polską elektroenergetykę?, Nasz Dziennik, 1.02.2006.
8. Zimny J.: Jak zrestrukturyzować polskie ciepłownictwo?, Nasz Dziennik, 8.06.2006.
9. Sokołowski J.: Ocena zasobów prognostycznych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego oraz określenie kierunków dalszych badań zmierzających do przekwalifikowania tych zasobów do kategorii przemysłowych. Instytut Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Instytut Geologiczny, Warszawa, 1985.
10. Sokołowski J.: Ilościowe oceny zasobów prognostycznych ropy naftowej i gazu ziemnego w Polsce. Technika Poszukiwań Geologicznych, Geosynoptyka i Geotermia (TPGGiG), Kraków, Nr 3-4, 1990.
11. Sokołowski J.: Możliwości wykorzystania rodzimych zasobów gazu ziemnego. TPGGiG, Kraków, Nr 5-6, 2000.
12. Materiały z posiedzenia Sejmu dnia 18.02.2005. Kancelaria Sejmu, Warszawa.
13. Sokołowski J., Zimny J.: Ekspertyza na temat rządowego dokumentu „Strategia rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce /Druk Sejmowy Nr 2215/, Kancelaria Sejmu, Warszawa, 2001, str.27.
14. Sokołowski J., Zimny J.: Energia ze źródeł odnawialnych alternatywą dla gmin, powiatów, województw i całej Polski. Polgeotermia, Kraków, 2002, str.32.
15. Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit :UMWELTPOLITIK , Geothermie – Energie für die Zukunft. Berlin, 2004, str.50.
16. Sokołowski J. i in.: Atlas geotermalny Polski. PAN Zakład Geosynoptyki i Geotermii , Kraków, 1994, str 37 + załączniki.
17. Lubińska T.: Musimy zacząć zarabiać na własności intelektualnej. Nasz Dziennik, 5-6. 08.2006.
18. Łakoma A.: Nie chcemy elektrowni atomowych. Rzeczpospolita, Nr 194 , 2006.

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720